

Biedroneczka Siedmiokropka

Biedroneczka Siedmiokropka choć wieczór nie wraca,
czyżby tak bardzo zajęła ją przy kwiatkach praca?
Mama drobnej Siedmiokropki z kolacją już czeka,
na listku przygotowała mszyce i narzeka,
taka późna jest już pora, zmrok prawie zapada,
a Siedmiokropczki nie ma, szukać ją wypada.
Założyła ciepłe palto gdyż wieczory chłodne,
pofrunie szukać córeczki... gdzie jej dziecko głodne?
Przeszła ogród, zapytała każdego kwiatuszka,
konik polny jej nie widział, nie spotkała muszka.
Zatrwożona frunie dalej, Boża Krówka mama,
na miedzy się zatrzymała we łzach prawie cała.
Tam żaba rech rech rechocze, że dzisiaj się głodzi,
w jeden dzień nie zjeść owada wcale nie zaszkodzi.
Zatem dalej poszukuje, ku łączce się zbliża,
bystro zerka wypatruje i na dół się zniża.
Jest biedroneczka dziecina! - jest, lecz zasmucona.
Co się stało?...ktoś ją gonił, albo głodna ona?
Nie, odrzekła, lecz gdy pliszka obok szybowała
tak bardzo się wystraszyła, zbladła prawie cała.
I wtedy chyba zgubiła swą piękną kropczkę
... lub gdy deszczyk wielki chlusnął porwał ją nad rzeczkę.
Frasuje się biedroneczka, pociesza ją mama,
jutro będą kropki szukać już z samego rana.
Teraz pora na kolację, potem do łóżeczka,
i choć kropki jej brakuje - kocha ją mateczka!
Lecz jeść prawie nic nie chciała, szybko się umyła
i bajki do poczytanie dziś nawet nie wzięła.
Widząc nadal wielki smutek na buzi córeczki,
pełne troski są oczęta biedronki mateczki.
Tuliła i kołysankę do snu jej śpiewała
i udało się, zasnęła biedroneczka mała.
Wczesnym rankiem gdy słońeczko w okienko świeciło
przeurocze granie świerszcza biedronkę zbudziło,
Rozmarzyła się biedronka na ptaszków śpiewanie,
i rozradowała wielce na koguta pianie.
Nagle wielki głód poczuła, chyba coś zjeść musi,
pójdzie do kuchni i powie o tym swej mamusi.
Tam śniadanie już czekało i zjadła ze smakiem,
podziękowała i rzekła, że wczorajszym szlakiem
pofrunie, a nuż ktoś widział gdzie kropkę zgubiła,
może Smętek z łąki spotka, z nim się przyjaźniła.
Oczywiście Smętek znalazł i schował w kieszonce,
a że poczciwy to duszek oddał go biedronce.
Siedmiokropka wie, że mama oraz przyjaciele,
to w życiu coś wspaniałego - z nimi szczęścia wiele!

K. Woźniak